

*Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956-1989*, red Włodzimierz Borodziej, Jerzy Kochanowski, Wyd. TRIO, Warszawa 2010, ss. 315

W 2010 r. staraniem warszawskiego Wydawnictwo TRIO ukazała się praca zbiorowa: *Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956-1989*, pod redakcją Włodzimierza Borodzieja i Jerzego Tomaszewskiego. Książka zawiera interesujące teksty historyków z Polski, Niemiec, Czech i Węgier odnośnie nieformalnych kontaktów różnych grup społecznych z krajów bloku wschodniego od lat 50. po dekadę lat 80. Na uwagę zasługuje np. tekst niemieckiego badacza Daniela Logemanna poświęcony działającemu w Niemczech Wsch. w latach 1969-1989 Ośrodkowi Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku. W ośrodku tym krzyżowały się rozmaite cele, począwszy od oficjalnej polityki kulturalnej, imprez o charakterze społecznym, po elementy komercyjne, takie jak sprzedaż wydanych w Polsce książek czy płyt. D. Logemann w swoim tekście szeroko odniósł się również do kwestii inwigilacji ośrodka przez wschodnioniemiecką Stasi.

W interesujący sposób piszą również w swoim materiale Patryk Wasiak i Agata Witorska: *Przestrzeń swobody. Wystawy „zakazanych” artystów z krajów socjalistycznych w Polsce po 1956 r.* Autorzy ukazali sposoby i okoliczności, w jakich do Polski w sposób nielegalny czy półlegalny docierały prace artystów będących niejednokrotnie na cenzurowanym w swoich krajach, oraz jak były one następnie prezentowane w polskich prywatnych, nieformalnych galeriach.

Natomiast redaktor wydawnictwa J. Tomaszewski zaprezentował tekst poświęcony nieoficjalnej wymianie handlowej między społeczeństwami krajów socjalistycznych w latach 70. i 80. XX wieku. J. Tomaszewski nawiązuje przede wszystkim do polskich wypraw handlowych, tzw. turystów, na Węgry, do Niemiec Wsch., Czechosłowacji czy Związku Radzieckiego. Przedstawia skalę tego zjawiska, które ze względu na niekontrolowany wywóz wielu rodzajów i ga-

tunków towarów, wzbudzało poważne zaniepokojenie i kontrakcje ekip rządzących w poszczególnych państwach bloku wschodniego.

Warto bliżej zapoznać się również z materiałem autorstwa Grażyny Szelągowskiej: *Jeść inaczej. Turystyka kulinarna Polaków w czasach PRL*. Dowiadujemy się z niego między innymi, kiedy i w jakich okolicznościach w polskim *menu* znalazły się takie – wszak importowane potrawy – jak leczo czy „kultowy” paprykarz szczeciński. Autorka ukazuje czytelnikowi, jak bardzo w ciągu kilku dekad PRL-u zmieniły się gusta i upodobania kulinarne milionów Polaków.

Reasumując, recenzowana praca jest niewątpliwie ciekawą pozycją historyczną. Odnosi się do zagadnienia nie spenetrowanego jeszcze poważniej przez polskich badaczy obszaru wiedzy odnośnie nieformalnych powiązań społeczeństw w krajach za tzw. żelazną kurtyną.

Andrzej Kobus

*(Instytut Historii UJK, Filia w Piotrkowie Trybunalskim)*